OLIFANTY

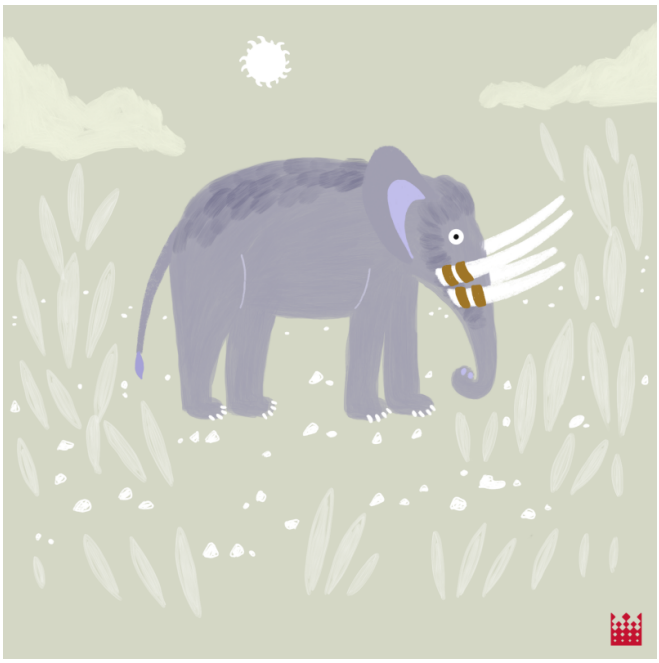

Marcelina Jarnuszkiewicz

Pamiętacie, jak Sam, wędrujący z Frodem do Mordoru, zachwycał się OLIFANTAMI, nie mogąc oderwać oczu od ich ogromnych zwierzęcych postaci, prowadzonych przez Haradrimów na bitwę pod Minas Tirith i podobnych do słoni, ale wyposażonych w dwie pary potężnych kłów?
Użyta przez Marię Skibniewską, polską tłumaczkę dzieł J.R.R. Tolkiena, nazwa OLIFANT nawiązuje jedynie pośrednio do słoniopodobnego stwora. Słowo OLIFANT to bowiem historyczna nazwa krótkiego rogu z kości słoniowej, którego używano jako sygnalizatora na średniowiecznym polu bitwy. Rogu takiego – zgodnie z przywilejem rycerskim – mogli używać wyłącznie mężczyźni należący do stanu rycerskiego. OLIFANT był zatem zarówno przedmiotem użytkowym, jak i przedmiotem zbytku: kosztowny, zazwyczaj suto zdobiony i ornamentowany, stanowił swoiste dzieło sztuki.
Sama nazwa OLIFANT została zapożyczona z języka francuskiego, w którym stanowi przekształcenie łacińskiego rzeczownika elephantus ‘słoń’.